

almanach karpacki

ISSN 1230-5898

wiosna 2016



P
Ł
A
J

51

ALMANACH KARPACKI

PÓŁROCZNIK
TOWARZYSTWA KARPACKIEGO



Wiosna

2016

Płaj to droga do wnętrza gór, do ich serca. Droga, którą od wieków kroczyły całe pokolenia zamieszkujących je ludzi, zamykając w jej kształcie sumę swoich doświadczeń. Można na niej odnaleźć oprócz śladów kierpców i racic, także ślady podkutych butów pierwszych turystów czy rzuconych tu przez kolejną wojnę żołnierzy. Droga, na której w sposób ukryty, czytelny tylko dla wtajemniczonych zapisana jest historia gór.

Chcemy, żeby i nasz **Płaj** stał się taką właśnie swoistą drogą wprowadzającą czytelnika w świat Karpat w przestrzeni i w czasie.



redakcja:

Paweł Luboński
Andrzej Wielocha

adres redakcji:

01-355 Warszawa
ul. W. Czumy 12 m. 18
tel. +48 696655965
www.karpaccy.pl
plaj@data.pl

wydawca:

Oficina Wydawnicza
„Rewasz”
www.rewasz.com.pl

ISBN 978-83-85258-59-9
ISSN 1230-5898

nakład: 1000 egzemplarzy
oddano do druku 6.06.2016 r.

ZAWARTOŚĆ TOMU

Wystawa Łemkowie – Лемкы	5	A. Kroh
Datowanie cerkwi w Łopience – nowe ustalenia	27	P. Sygowski
Znachor z bieszczadzkiego Horodka	43	W. Krukar
Obóz Konfederatów barskich pod Wysową	57	M. Śliwa
Kaplica św. Piotra w Dobrzechowie	77	W. Grodzki
Pośmierne losy Ioana Clopa. Lotnicy rumuńscy...	90	J. Kubit
Tajemnicze wędrówki arcyksięcia Rudolfa w Karpatach	99	L. Rymarowicz
Arcyksiążę Rudolf w Karpatach. Artefakty	132	L. Rymarowicz
Biała Krynica. „Staroobrzędowy Rzym” u stóp Karpat	156	G. Rąkowski
„Almanach Muszyny” dla Małej Karpackiej Ojczyzny. 1991–2015	165	B. Mściwujewska- Kruk, R. Kruk
Karpackie fotografie Henryka Poddębskiego	176	A. Wielocha
Legenda Lengyel Falu	184	R. M. Remiszewski
Michał Jagiełło (1941–2016)	196	M. Nyczanka
Karpaty Rumuńskie w Weekend. 2013 i 2015	200	J. Montusiewicz
Książki	206	
Wkładki barwne	I-VIII IX-XVI	



KARPATY



tak oznaczono miejsca, których dotyczy artykuły zamieszczone w tym tomie Plaju





ANDRZEJ WIELOCHA

Karpackie fotografie Henryka Poddębskiego

Artykułem tym rozpoczynamy cykl tekstów poświęconych karpackim fotografom okresu międzywojennego oraz pozostawionej przez nich spuściźnie, które będziemy zamieszczać w kolejnych tomach „Płaju”. Zaczynamy od Henryka Poddębskiego — jednego z najznamienitszych polskich fotografów krajoznawczych, w którego twórczości Karpaty wprawdzie nie dominowały, ale wykonane przez niego zdjęcia karpackich krajobrazów, ludzi i zabytków są dokumentami wyjątkowej wartości i stanowią niezwykle cenną część zachowanych obrazów tych gór i ich mieszkańców. Okazją do ich przypomnienia jest fakt przejścia od początku 2016 r. twórczości Henryka Poddębskiego do domeny publicznej w związku z upływem 70 lat od jego śmierci w 1945 r. w hitlerowskim obozie Veihingen koło Stuttgartu.

Henryk Poddębski, urodzony w 1890 roku w Chrzastowie koło Koniecpola, był synem Jana i Marii z Bądczyńskich. Po śmierci ojca w 1900 r. matka wraz z dziećmi przeniosła się do Warszawy. Wykształcenie zdobywał wprawdzie w Szkole Handlowej Warszawskiego Zgromadzenia Kupców, ale jako swój właściwy zawód szybko wybrał fotografię. Prawdopodobnie po raz pierwszy zetknął się z nią podczas pracy w warszawskiej księgarni Jana Gebethnera, której częstymi gośćmi byli Aleksander Janowski i Kazimierz Kulwiec, twórcy i działacze Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Zapewne pod ich wpływem Poddębski w roku 1911 wstąpił w szeregi PTK, gdzie rozwinął swoje zainteresowanie fotografią na tyle skutecznie, że w roku 1917 objął funkcję sekretarza Komisji Fotograficznej PTK. Początkowo fotografował przede wszystkim Warszawę i okoliczne miejscowości, szybko jednak dzięki wyprawom turystycznym zaczął robić zdjęcia w innych regionach Polski. W siedzibie towarzystwa fotograf spotkał innego działacza PTK, Mieczysława Orłowicza, od 1919 r. kierownika powstającego Referatu Turystyki przy Ministerstwie Robót Publicznych (przeniesionego później do Ministerstwa Komunikacji). Orłowicz

doceniał wagę fotografii krajoznawczej już w czasach Akademickiego Klubu Turystycznego we Lwowie, kiedy przygotowywał się do pisania pierwszych swoich przewodników. Teraz postanowił stworzyć fotograficzną dokumentację krajoznawczą wszystkich regionów niepodległej Polski. Poddębski wkrótce stał się jednym z najważniejszych współpracowników Orłowicza w tym wielkim dziele. W latach 20. i 30. Orłowicz i Poddębski odbyli wspólnie przeszło trzydzieści podróży krajoznawczych, podczas których ten ostatni występował w roli „nadwornego” fotografa Referatu Turystyki, rejestrując na zdjęciach krajobrazy, zabytki architektoniczne oraz ludzi i ich zajęcia. Podróżowali po Polsce samochodem służbowym, a każdy wyjazd był przez Orłowicza precyzyjnie zaplanowany do tego stopnia, że brano pod uwagę dokładne prognozy pogody i oświetlenie słoneczne planowanych do sfotografowania obiektów.

Przełomowy był w twórczości Henryka Poddębskiego rok 1925, kiedy wspólnie z Orłowiczem odbyli niezwykle owocną pod względem zgromadzonego materiału podróż na Wołyń. W tym samym roku fotograf otworzył w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej 125 własne atelier specjalizujące się w fotografii krajoznawczej (ale na jego zdjęciach można też znaleźć też adres Zajęcza 7, gdzie mieszkał). Od tego momentu zdjęcia Poddębskiego coraz częściej pojawiały się w prasie, książkach, wydawnictwach albumowych i na pocztówkach. Cały też czas ściśle współpracował z PTK, a na łamach „Ziemi”, oficjalnego organu tego Towarzystwa, ukazywały się kolejne fotografie jego autorstwa. W „Ziemi” Poddębski w latach 1927–39 zamieścił w sumie ponad 170 zdjęć. Wśród nich zdjęć o tematyce karpackiej było niestety zaledwie kilka — „Ziemia” specjalizowała się w terenach nizinnych.

Powstawała dokumentacja tworzona według kanonu krajoznawczego, przedstawiająca krajobrazy, zabytki i pamiątki historyczne, widoki zabudowy miejskiej i wiejskiej, osobliwości przyrody, sceny z życia i pracy mieszkańców danego regionu i tzw. typy. Dominowała w twórczości Poddębskiego z pewno-



Henryk Poddębski

ścią fotografia krajobrazowa. Posiadał znakomity warsztat i potrafił umiejętnie go wykorzystać. Największe znaczenie miały dla niego wartości czysto fotograficzne. Nie stronił też Poddębski od fotografii reportażowych, szczególnie od początku lat 30., kiedy podczas swoich fotograficznych podróży zaczął wykorzystywać lekki aparat marki Leica, dający możliwość szybkiego wykonania dużej liczby zdjęć.

Walory estetyczne i warsztatowe fotografii Poddębskiego wielokrotnie zostały docenione podczas wystaw krajowych i zagranicznych.

Rozmiar archiwum fotografii krajoznawczej stworzonego przez Henryka Poddębskiego trudno dziś oszacować. Wiadomo, że w 1934 roku liczyło ono około 6 tysięcy negatywów szklanych, natomiast w roku 1937 mowa jest już o 20 tysiącach zdjęć. Duża część dorobku fotografa przetrwała okupację oraz powstanie warszawskie i znajduje się obecnie w zbiorach Instytutu Sztuki PAN, w Bibliotece Narodowej, Narodowym Archiwum Cyfrowym i Centrum Fotografii Krajoznawczej PTTK oraz w posiadaniu córki autora, Krystyny Kukieli. Niestety, część fotografii Poddębskiego rozproszona została po różnych instytucjach i archiwach, gdzie często pozostają anonimowe.

W zespole fotografii przekazanych przed wojną przez Wydział Turystyki Ministerstwa Komunikacji do Muzeum Etnograficznego w Krakowie było wiele fotografii autorstwa Henryka Poddębskiego. Niestety z jakiś względów prawdopodobnie nie wszystkie były podpisane, toteż teraz udostępniane przez Muzeum na różne okazje, prezentowane są anonimowo. I tak np. w *Słowniku huculskim* Jana Janowa wydanym w Krakowie w 2001 r. znajdujemy w zamieszczonym na końcu albumie kilka niepodpisanych nazwiskiem autora fotografii Poddębskiego. Także na wielkiej wystawie prezentowanej w Muzeum Narodowym w Krakowie w 2011 r., zatytułowanej „Na wysokiej połoninie”, można było zobaczyć wiele fotografii Poddębskiego, niestety anonimowych. Co najmniej trzy z nich: cerkiew w Jamnej, dzwonnica w Mikuliczynie oraz stara i nowa cerkiew w Worochcie, znalazły się nawet w imponującym, obszernym katalogu wystawy — także niepodpisane nazwiskiem autora.

Jak już zaznaczyłem na wstępie, Karpaty nie były obszarem szczególnych zainteresowań fotograficznych Henryka Poddębskiego, ale w pozostawionych przez niego pracach o tematyce karpackiej jest wiele zdjęć, które zasługują na szczególną uwagę, a są i takie, które bez wątpienia stanowią unikatową, jeżeli nie jedyną w ogóle dokumentację konkretnych ludzi i obiektów. Niech za przykład posłużą tu chociażby jedyne zachowane dobrej jakości zdjęcia Muzeum Huculskiego w Żabiem, które *nota bene* już w Płaju publikowaliśmy.

Być może pierwsze zdjęcia karpackie wykonał Poddębski w 1926 r., kiedy jako uczestnik fotografował wycieczkę samochodową PTK w Karpaty Wschod-



Żabiowscy gospodarze przed Urzędem Gminy, fot. H. Poddębski



Ganek w graździe A. Moczerniaka w Worochcie, fot. H. Poddębski



Most i cerkiew w centrum Rafajłowej, fot. H. Poddębski



Początek „Drogi Legionów” w Rafajłowej, w głębi Płoska, fot. H. Poddębski



Ozdobna brama do willi „Grażda” w Rafajłowej, fot. H. Poddębski



Wnętrze willi „Grażda” w Rafajłowej, fot. H. Poddębski



Pięknie zdobione wsporniki ganku w willi „Grażda” w Rafajtowej r., fot. H. Poddębski



Drewniana cerkiew z 1800 r. pw. św. Michała Archanioła w Wierczanach koło Stryja, fot. H. Poddębski



Chaty pod strzechą i cerkiew na wzgórzu w Tarnawce nad Oporem, fot. H. Poddębski



Chyża łemkowska w Radoszycach, fot. H. Poddębski



Radoszyce, centrum wsi fot. H. Poddębski



Ruiny kościoła i klasztoru karmelitów w Zagórz, fot. H. Poddębski



Ruiny klasztoru karmelitów w Zagórz, fot. H. Poddębski



Rynek w Tyrawie Wołoskiej, fot. H. Poddębski



Na jarmarku w Sanoku, fot. H. Poddębski

nie prowadzoną przez Mieczysława Orłowicza. Charakterystyczne jest zdjęcie uczestników owej wycieczki w odkrytym samochodzie stojącym obok Kamienia Dobosza w Jaremczu. Poddębski towarzyszył Orłowiczowi także we wszystkich jego oficjalnych, urzędowych wyjazdach jako przedstawiciela władz państwowych przy okazji niezliczonych imprez turystycznych i oprowadzania delegacji zagranicznych.



Wycieczka PTK w Karpaty Wschodnie w 1926 r. Jaremcze przy Kamieniu Dobosza
(fot. H. Poddębski)

W 1933 r. odwiedził miejscowości letniskowe i uzdrowiska w Karpatach od Śląska po dolinę Prutu. Następny, 1934 r. był jednym z najbardziej pracowitych w życiu Poddębskiego, który niezmordowanie krążył po województwie lwowskim i krakowskim, fotografując m.in. Zakopane. W 1936 r. ponownie fotografował Tatry zimą i odwiedził Ziemię Sanocką. W następnych latach wziął udział w narciarskim rajdzie kolejowym w Karpatach. W lutym 1937 i 1938 roku Orłowicz razem z Poddębskim wizytowali w Rafajłowej i Worochcie rajd narciarski „Szlakiem II Brygady Legionów”, czego efektem była oczywiście seria zdjęć wykonanych dla Wydziału Turystyki Ministerstwa Komunikacji. Zimą 1937 r. był też Poddębski w Wiśle, Koniakowie i Istebnej. W połowie lipca 1938 r. w towarzystwie Orłowicza objechał województwo

stanisławowskie. Wykonane podczas wszystkich tych objazdów fotografie znalazły się w zasobach Archiwum Fotograficznego Ministerstwa Komunikacji, ratowanych później z narażeniem życia przez Orłowicza w 1939 r.

Córka Henryka, Krystyna Kukiela-Poddębska, wspomina, że wakacje w 1936 roku spędziła razem z ojcem i całą rodziną w Kosowie, skąd wyprowadzili się na wycieczki do okolicznych miejscowości, a także w Czarnohorę. Można przypuszczać, że nie były to jedyne karpackie wakacje rodziny Poddębskich. Sądząc po zamieszczonych w „Wiarusie” nr 26 i 27 z 1935 r. reportażach z Huculszczyzny, wypełnionych fotografiami Poddębskiego (łącznie 17 fotografii) był on na Huculszczyźnie i latem, i zimą już wcześniej.

Czy Henryk uprawiał czynnie turystykę górską, tego niestety nie wiemy. Na pewno w słynnych wycieczkach sierpniowych organizowanych przez Orłowicza w Karpatach nigdy nie uczestniczył. Jednak w spuściźnie fotograficznej Poddębskiego znajdują się zdjęcia, szczególnie górskich panoram, których wykonanie wymagało solidnej górskiej wędrowki. Są też zdjęcia zimowe, które zdają się sugerować, że nie obce mu były także wycieczki na nartach.

Karpackie fotografie Poddębskiego znalazły się w wielu międzywojennych publikacjach. I tak np. w biblii karpackiej fotografii krajoznawczej, jaką niewątpliwie jest wydany w 1939 r. przez Tatrzańskie Towarzystwo Narciarzy album *Góry wołają*, znajdujemy sześć fotografii Poddębskiego, poczynawszy od źródeł Wisły pod Baranią Górą na zachodzie, a skończywszy na wiadukcie w Jaremczu w Karpatach Wschodnich. W książce *Karpaty i Podkarpacie* F. Ossendowskiego znalazło się dziesięć zdjęć Poddębskiego. W folderze *Dolina Oporu* opracowanym przez Zygmunta Klemensiewicza, a wydanym przez Ministerstwo Komunikacji mamy pięć fotografii Poddębskiego, w tym cerkwi w Tarnawce na okładce, pięknej cerkwi w Hrebenowie na rozkładówce i jeszcze cerkwi w Oporcu. Także w folderze *Letniska Huculszczyzny* wydanym przez Międzykomunalny Związek Letnisk i Uzdrowisk Województwa Stanisławowskiego i Ligę Popierania Turystyki mamy pięć fotografii Poddębskiego, w tym piękną panoramę Worochty na obydwu stronach okładki i fotografię cerkwi w Zielonej nad Bystrzycą. Zdjęcia Poddębskiego zawierają też inne foldery np. francuskojęzyczny folder *Pieniny* wydany przez Ligę Popierania Turystyki w 1937 r. czy folder *Skolyszczyna i powiat doliniański* wydany w Stanisławowie przez Wojewódzki Związek Międzykomunalny „Karpaty Wschodnie” w 1939 r. Także w książce *Polska w krajobrazie i zabytkach* opracowanej przez Józefa Radziwińskiego i w *Budujemy Polskę* Główniej Księgarni Wojskowej z 1939 r.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że Poddębski nie zawsze podpisywał swoje fotografie nazwiskiem. Otóż wśród pocztówek i albumików wydanych przez S.A. Książnicę-Atlas ze Lwowa znajdujemy jego fotografie podpisane „zakład

fotograficzny Foto-Zet” lub krócej: „Foto-Zet”. Na przykład w składance-albumiku z 1939 r. zatytułowanym *Huculszczyzna* wśród dziesięciu fotografii znajdują się dwa zdjęcia bez wątplenia autorstwa Henryka Poddębskiego: „Daraba na Czeremoszu” i „Na połoninie Koźmieskiej” podpisane właśnie w ten sposób. Tak samo są podpisane pocztówki z Krynicy wydane przez Książnicę-Atlas.

Na koniec kilka słów o prezentowanych w tym tomie „Płaju” fotografiach Henryka Poddębskiego. Zacząć wypada od zamieszczonego na okładce „Starego górala”, którego nasz bohater sfotografował w Zakopanem w 1935 r. Zdjęcie pochodzi z archiwum Centrum Fotografii Krajoznawczej PTTK w Łodzi, w którym przechowywane są między innymi zbiory fotograficzne PTK. Wybrałem je na okładkę pewnie dlatego, że gdy je zobaczyłem po raz pierwszy, długo nie mogłem oderwać wzroku. Wydaje mi się, że ma ono w sobie coś magicznego. Może to spojrzenie starca, ciepłe, ale zarazem nieobecne, czy może jego niepewny, jakby przepraszający uśmiech. Coś w każdym razie jest w tym zdjęciu wyjątkowego, co każe dłużej mu się przyjrzeć. Stary góral „nawlekleł” (czyli włożył ręce w rękawy) mocno sfatygowaną i jakby trochę na niego za dużą gunię i przepasał ją rzemieniem. W jednym ręku trzyma solidny kostur, w drugim kapeluch z szerokim kresem.

Pozostałe dzieła Poddębskiego zamieściliśmy na wklejce. Na stronie IX mamy dwa zdjęcia z Huculszczyzny. Na górnym, zrobionym przed urzędem gminnym w Żabiem, pośród grupy huculskich gospodarzy warto zwrócić uwagę na dwie postaci. Pierwszy z lewej, jedyny ubrany w obszerną zimową mantę, już wtedy rzadko używaną, to Jurij Huluk. Urodził się w 1882 r., a zmarł w 1941 r. i całe życie spędził w Żabiem. Przez wiele lat był kasjerem gminnym i kilkakrotnie zastępował wójta. Jest autorem wydanych wiele lat po jego śmierci dziejów Żabiego¹. Drugi z lewej to Dmytro Urszega, syn słynnego Tanasija, jeden z najbogatszych żabiowskich gospodarzy, także były wójt Żabiego.

Dolne zdjęcie przedstawia ganek w grańdzie Andrija Moczerniaka w Worochcie. Grańda Moczerniaka, przedstawiciela jednego z najstarszych i najbogatszych rodów worochteńskich, była chyba najczęściej fotografowaną huculską chatą, tak z zewnątrz, jak i w środku, gdzie znajdował się przepiękny piec huculski. Na jej podwórku zwraca uwagę niezwykle oryginalny gołębnik.

Na kolejnych stronach znajdują się także zdjęcia z Huculszczyzny, a konkretnie zimowe obrazy z Rafajłowej, wykonane najprawdopodobniej na przełomie lat 1938/39. Na szczególną uwagę zasługują jedyne chyba zachowane fotografie słynnego pensjonatu „Grańda” wybudowanego w „stylu huculskim”

¹ J. Huluk: *Żabje. Istoryczni rozpovidy wid času zaludnennia czioho kraju do 1939 roku*, Wydawnictwo „Huculszczyzna”, Werchowyna 2004, s. 176 (patrz *Płaj* nr 35, ss. 228–229).



Fragment fotografii z Tarnawki w powiększeniu. Most na Prucie z limuzyną ministerialną i Mieczysławem Orłowiczem (fot. H. Poddębski)

w Rafałowej w 1938 r. przez byłego nadleśniczego Romana Jurkiewicza. O jego wystroju i wyposażeniu krążyły legendy. Niestety, został spalony przez Sowietów w 1941 r.

Na stronie XIII, poniżej fotografii pięknej drewnianej cerkwi z 1800 r. pw. św. Michała Archanioła w Wierczanach koło Stryja, mamy zdjęcie, któremu warto się przyjrzeć bliżej. Przedstawia ono centrum wsi Tarnawka z mostem na Oporze, krytymi strzechą chatami i cerkwią pw. Wprowadzenia Najświętszej Marii Panny do Świątyni wybudowaną w 1921 r. Zaprojektowana została przez lwowskich architektów w tzw. narodowym stylu ukraińskim, a jej architektura podobno nawiązuje do cerkwi z Lutowsk (o 20 lat starszej). Na moście stoi służbowa limuzyna Wydziału Turystyki Ministerstwa Komunikacji, a przed nią nie kto inny, tylko sam Mieczysław Orłowicz, trzymający na rękach jakieś miejscowe dziecko.

Fotografie na kolejnych stronach pochodzą najprawdopodobniej z objazdu Ziemi Sanockiej z 1936 r. Na str. XIV dwa ujęcia z Radoszyc. Okazała łemkowska chyża, centrum wsi z widokiem na zespół chat, bielące się płótno, kamienną dzwonnice, wieżę cerkwi i wędrującego drogą Orłowicza. Następnie dwa niezwykle urody zdjęcia ruin zagórzańskiego klasztoru i na koniec unikatowe zdjęcie rynku w Tyrawie Wołoskiej oraz obrazek z jarmarku w Sanoku.

Fotogramów krajoznawczych Henryka Poddębskiego udostępnionych przez Polonę, w tym także zdjęć karpackich, jest znacznie więcej. Są wśród nich na przykład unikatowe obrazki z Mrzygłodu, Bykowców czy Komańczy. Warto na nie popatrzeć, bo zawierają w sobie wiele informacji, których gdzie indziej nie znajdziemy.

Bibliografia

Jadwiga Ihnatowiczowa: „Mieczysław Orłowicz i fotografie krajoznawcze z jego zbiorów w Bibliotece Narodowej”, nadbitka z *Rocznika Biblioteki Narodowej*, t. XXI–XXII, Warszawa 1990.

Tomasz Kowalik: *Życie dla turystyki, krajoznawstwa i sportu. Mieczysław Orłowicz 1881–1959*, Zarząd Główny PTTK, Warszawa 2009.

Kresy w fotografii Henryka Poddębskiego, red. Leszek Dulik, Waldemar Golec, Wydawnictwo AD REM 2010.

Kresy. Katalog fotografii krajoznawczych ze zbioru Mieczysława Orłowicza, opr. Jadwiga Ihnatowiczowa, Biblioteka Narodowa, Warszawa 2000.



www.karpaccy.pl



ISBN 978-83-85258-59-9

ISSN 1230-5898



9 771230 589009



5 1